Uniwersytet
im. Adama Mickiewicza
w Poznaniu

Sensus
Historiae
ISSN 2082–0860
Vol. LXIV (2026/3), s. 89-101
doi : 10.14746/sh.2026.64.3.006

Kobiety w poszukiwaniu ochrony. Problem przemocy małżeńskiej w praktyce sądowej konsystorza poznańskiego (1404–1434)

Women in Search of Protection. The Problem of Marital Violence in the Judicial Practice of the Poznań Consistory Court (1404–1434)

Magdalena Biniaś-Szkopek
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
biszkopt@amu.edu.pl
ORCID: 0000-0003-2395-0896

Marcelina Kilińska
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
markil2@amu.edu.pl
ORCID: 0000-0001-5337-9868

Abstract: This article examines cases of marital violence brought before the Poznań consistory court between 1404 and 1434. Drawing on records of matrimonial litigation, it analyses the ways in which women sought protection against abusive husbands within the framework of late medieval canon law. The study shows that violence rarely appeared as an independent legal claim and was more often combined with accusations of greater canonical significance, such as bigamy, adultery, or impediments to marriage. The evidence demonstrates that the consistory court aimed primarily at limiting and controlling violence rather than dissolving marriages, employing measures such as sureties, financial penalties, and, in exceptional cases, judicial separation. At the same time, the records reveal the agency of women who actively used available legal procedures to negotiate their situation and seek protection. Rather than reflecting the actual scale of marital violence, the sources illuminate the circumstances in which women decided to bring their experiences before an ecclesiastical court.

Keywords: violence, marriage, ecclesiastical jurisdiction, 15th century, Poznań dioceses.

Streszczenie: Niniejszy artykuł analizuje sprawy dotyczące przemocy małżeńskiej rozpatrywane przez sąd konsystorza poznańskiego w latach 1404–1434. Opierając się na wpisach spraw małżeńskich zapisanych w księgach akt spraw konsystorza, przeanalizowano sposoby

© 2026. The Author(s). Published by Adam Mickiewicz University in Poznań, 2026. Open Access article, distributed under the terms of the Creative Commons license (CC BY-SA 4.0) Attribution-ShareAlike 4.0 International (https://creativecommons.org/licenses/by-sa/4.0/).

*Artykuł nadesłany: 01.07.2026; nadesłany po poprawkach: 20.10.2026; zaakceptowany: 29.10.2026.

poszukiwania przez kobiety ochrony przed agresywnymi mężami, w ramach późnośredniowiecznego prawa kanonicznego. Badania wskazują, że przemoc rzadko pojawiała się jako samodzielne roszczenie prawne, a częściej łączyła się z zarzutami o większym znaczeniu kanonicznym, takimi jak bigamia, cudzołóstwo czy przeszkody małżeńskie. Dowody wskazują, że sąd konsystorza dążył przede wszystkim do ograniczenia i kontrolowania przemocy zamiast rozwiązywania małżeństwa, stosując takie środki, jak poręczenia, kary finansowe oraz, w wyjątkowych przypadkach, separację sądową. Jednocześnie akta ujawniają aktywność kobiet, które korzystały z dostępnych procedur prawnych, aby negocjować swoją sytuację i szukać ochrony. Przeanalizowane źródła nie odzwierciedlają rzeczywistej skali przemocy małżeńskiej, ale rzucają światło na okoliczności, w których kobiety odważały się przedstawić swoje doświadczenia przed sądem kościelnym.

Słowa klucze: przemoc, małżeństwo, sądownictwo kościelne, XV wiek, diecezja poznańska.

Współcześnie może wydawać się to trudne do przyjęcia, jednak karcenie fizyczne było jednym z akceptowanych, a wręcz pożądanych sposobów dyscyplinowania członków rodziny i pozostawało obecne w wielu sferach życia społecznego późnego średniowiecza. Znajdziemy je w wychowaniu dzieci, relacjach małżeńskich, praktykach penitencjarnych oraz w dyskursie religijnym i kaznodziejskim[1]. W świecie, w którym cielesne cierpienie mogło być rozumiane jako forma terapii duchowej, kara fizyczna nie była postrzegana jako nadużycie, lecz jako narzędzie porządkujące, wychowawcze i moralne.

W niniejszym artykule pojęcie przemocy małżeńskiej stosowane jest jako kategoria analityczna, pozwalająca opisać zachowania, które w źródłach konsystorskich występują jako bicie, ranienie, dręczenie, zagrożenie życia lub zdrowia współmałżonki, a także jako działania wymagające ustanowienia poręczycieli na życie kobiety. Nie oznacza to prostego przeniesienia współczesnego rozumienia przemocy na realia późnego średniowiecza. W badanej epoce granica między dopuszczalnym karceniem a potępianą brutalnością była płynna, zależna od norm religijnych, obyczajowych i prawnych. Przedmiotem niniejszej analizy nie jest więc całe spektrum przemocy wobec kobiet, lecz te przypadki przemocy małżeńskiej, które zostały ujawnione w postępowaniu przed konsystorzem poznańskim i uznane za wymagające reakcji sądu.

Średniowieczna refleksja moralna akceptowała całkowicie prawa męża do karcenia żony, starała się jednak wyznaczyć granice tych zachowań. Thomas de Chobham dopuszczał możliwość karania współmałżonki, podkreślając jednocześnie, że powinno ono odbywać się „pięknie i łagodnie" (*pulcre et leviter*), ponieważ żona pozostawała osobą szczególnie bliską mężowi. Także późnośredniowieczne kaznodziejstwo krytykowało nadmierną brutalność,

[1] Szczegółowo: M. Biniaś-Szkopek, *Pulcre et leviter? O przemocy wobec żon i próbach jej ograniczania w kościelnych źródłach sądowych XV w.*, „Przegląd Historyczny", 2020, t. 111, s. 485-514; ostatnio M. Wyżga, *Polska sarmacka. Historia zwykłych ludzi*, Znak Horyzont, Kraków 2025, s. 29-132.

zwłaszcza działania prowadzące do ran, okaleczenia lub zagrożenia życia. O ile więc umiarkowana *correctio* mogła być społecznie akceptowana, o tyle przemoc przekraczająca te granice mogła stać się przedmiotem zainteresowania sądu kościelnego[2]. Takie rozumienie karcenia wiązało się z przekonaniem o szczególnej odpowiedzialności mężczyzny za porządek domowy oraz z utrwalanym w literaturze moralizatorskiej wzorcem żony cierpliwej, posłusznej i zdolnej do znoszenia krzywdy[3].

Konsystorze biskupie były w XV wieku jednymi z głównych instytucji rozstrzygających spory małżeńskie na terenie Królestwa Polskiego. Prowadzone systematycznie księgi sądowe zachowały liczne zapisy spraw dotyczących konfliktów małżeńskich, separacji, przymusu powrotu do wspólnego pożycia oraz — pośrednio lub bezpośrednio — przemocy domowej. Choć język tych źródeł jest zwięzły i sformalizowany, a perspektywa sądu zasadniczo normatywna i patriarchalna, to właśnie w tych aktach możliwe jest uchwycenie głosu kobiet, które nie godziły się na dalsze trwanie w relacji zagrażającej ich zdrowiu lub życiu[4]. Choć formalnie przemoc nie stanowiła przeszkody małżeńskiej pozwalającej na stwierdzenie nieważności związku, w praktyce była jedną z przyczyn pojawiania się małżonek przed sądami kościelnymi.

Zagadnienie przemocy małżeńskiej w źródłach konsystorza poznańskiego było już przedmiotem badań Magdaleny Biniaś-Szkopek, zwłaszcza w monografii opublikowanej w 2024 roku oraz w artykule poświęconym przemocy wobec żon i próbom jej ograniczania w kościelnych źródłach sądowych XV wieku. Niniejszy artykuł rozwija te ustalenia dzięki uwzględnieniu kolejnych, dotąd szerzej niewykorzystanych zapisek z lat 1429–1434, opracowanych w toku dalszej kwerendy źródłowej prowadzonej również przez Marcelinę Kilińską[5].

---

[2] T. de Chobham, *Summa confessorum*, [wyd.] F. Broomfield, Éditions Nauwelaerts, Louvain — Paris 1968, s. 375.

[3] Por. choćby K.M. Utrio, *Córki Ewy. Historia kobiety europejskiej*, przeł. M. Gąsiorowska-Siudzińska, Wydawnictwo 69, Warszawa 1998, s. 47-48; S.M. Butler, *The Language of Abuse Marital Violence in Later Medieval England*, Brill, Leiden 2007 (Later Medieval Europe, II), s. 2-4, 25; R. Mazo Karras, *Seksualność w średniowiecznej Europie*, przeł. A. Bugaj, PIW, Warszawa 2012, s. 94-95.

[4] Analizę spraw dotyczących przemocy małżeńskiej zapisanych w konsystorzach różnych diecezji w Polsce, zob. P. Hemperek, *Sprawy małżeńskie w oficjalacie okręgowym w Lublinie w XV wieku*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne", XVIII, 1970, 5, s. 27-44; M. Delimata, *Wiarołomni mężowie przed polskimi sądami kościelnymi*, „Nasza Przeszłość", 2005, t. CIV, s. 247-258; M. Kołacz-Chmiel, Mulier honesta et laboriosa. *Kobieta w rodzinie chłopskiej późnośredniowiecznej Małopolski*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2018; A. Kozak, *Księga sądowa gnieźnieńskich wikariuszy generalnych Sędka z Czechla i Jana z Brzóstkowa (1449–1453, 1455). Studium źródłoznawcze i edycja krytyczna*, Wydawnictwo PTPN, Poznań 2023.

[5] M. Biniaś-Szkopek, *Marriage in Medieval Poland. A study of evidence from the Poznań Consistory Court, 1404–1428*, Brill, Leiden — Boston 2024; M. Kilińska, *Analiza spraw małżeńskich*

Problematyka przemocy małżeńskiej oraz sposobów reagowania kobiet na doświadczenie agresji była przedmiotem licznych badań zachodnioeuropejskich. Szczególną uwagę zwracano zarówno na społeczne przyzwolenie dla różnych form karcenia współmałżonka, jak i na możliwości wykorzystywania sądów kościelnych przez kobiety poszukujące ochrony. Badania Richarda H. Helmholza, Charlesa Donahue'a, Ruth Mazo Karras czy Sary M. Butler[6] pokazały, że przemoc rzadko funkcjonowała jako samodzielna podstawa rozstrzygnięć sądowych, częściej zaś pojawiała się jako element szerszych konfliktów małżeńskich. Materiał poznański pozwala sprawdzić, w jakim stopniu podobne mechanizmy widoczne są w praktyce konsystorza poznańskiego.

Celem artykułu jest wskazanie spraw małżeńskich rozpatrywanych przez konsystorz poznański w latach 1404–1434, w których pojawia się motyw przemocy wobec żony. Interesuje nas przede wszystkim sposób, w jaki przemoc była ujawniana w postępowaniu sądowym, z jakimi innymi argumentami ją łączono oraz jakie środki stosował oficjał, aby ograniczyć zagrożenie życia lub zdrowia kobiety. Szczególną uwagę poświęcono również temu, w jakich okolicznościach kobiety decydowały się wystąpić przed sądem i w jaki sposób wykorzystywały dostępne im procedury prawne.

Analizę oparłyśmy na trzynastu księgach *Acta causarum* konsystorza poznańskiego z lat 1404–1434, wybranych spośród 78 zachowanych woluminach akt spraw z XV wieku[7]. Sprawy małżeńskie stanowiły zwykle około 20% wszystkich postępowań rozpatrywanych przez oficjalat poznański i występowały wśród wielu innych typów zapisów[8]. Zapiski dotyczące relacji małżeńskich były zróżnicowane. Można wśród nich wyróżnić sprawy dotyczące potwierdzenia ważności małżeństwa, procesy, w których małżonkowie powoływali się na przeszkody zrywające, oraz te, które nie mogły prowadzić do

rozpatrywanych przez oficjała poznańskiego w 1430 roku na podstawie księgi Acta Causarum (AC 13) AAP (praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. UAM, dr hab. Magdaleny Biniaś-Szkopek), Poznań 2023.

[6] Zob. R.H. Helmholz, *Marriage Litigation in Medieval England*, *Cambridge University Press,* Cambridge 1974; C. Donahue Jr., *Law, Marriage and Society in the Later Middle Ages. Arguments about Marriage in Five Courts*, Cambridge University Press, Cambridge 2007; R.M. Karras, *Sexuality in Medieval Europe. Doing Unto Others*, Routledge, London — New York 2005, s. 86-109; a szczególnie S.M. Butler, *The Language of Abuse…*

[7] I. Skierska, *Źródła do badania praktyk religijnych w średniowiecznej Polsce: akta sądów kościelnych i kapituł*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne", T. 87 (2007), s. 191; M. Biniaś-Szkopek, *Małżonkowie przed sądem biskupiego oficjała poznańskiego w pierwszej ćwierci XV wieku*, Wydawnictwo Wydziału Historii UAM, Poznań 2019, s. 75.

[8] Analiza obejmuje lata 1404–1428; 1430; 1433–1434. Zob. Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu (dalej: AAP), Konsystorz Generalny w Poznaniu — *Acta causarum* (dalej: AC), nr 2-13; 17-18.

divortium, czyli stwierdzenia nieważności małżeństwa. Konflikty związane z przemocą mieściły się przede wszystkim w dwóch ostatnich grupach, najczęściej jako element szerszego sporu małżeńskiego[9].

Do analizy włączono sprawy małżeńskie, w których jednym z argumentów strony procesowej była agresja, zagrożenie zdrowia lub życia albo w których na istnienie podobnych problemów wskazywała dyspozycja sędziego. Uwzględniono zarówno procesy, w których przemoc stanowiła główny zarzut, jak i te, w których była elementem dodatkowym, towarzyszącym innemu pozwowi. Do grupy tej nie zostały włączone sprawy dotyczące przemocy seksualnej, która w średniowieczu nie była rozumiana w tych samych ramach, co przemoc fizyczna opisana na początku artykułu. Sprawy dotyczące *stupro* (zhańbienie, ale niejednokrotnie też gwałt)[10] bywają również niejednoznaczne w interpretacji czy faktycznie i w jakim stopniu dochodziło w nich do przemocy. Podobnie nie uwzględniłyśmy spraw dotyczących aktu przymuszenia którejś ze stron do zawarcia małżeństwa, gdyż w ich przypadku przemoc najczęściej stosowały osoby trzecie, a rzadziej bezpośrednio współmałżonek.

Zestawienie ilościowe ma w tym miejscu jedynie charakter pomocniczy. Zapiski konsystorskie informują przede wszystkim o tych sytuacjach, w których przemoc została nazwana w ramach postępowania sądowego albo ujawniła się pośrednio w dyspozycji oficjała. W analizowanym materiale z lat 1404–1428 przemoc była argumentem w 58 z 708 postępowań procesowych[11]. W roku 1429 w księdze AC 12 odnotowano 7 takich przypadków wśród 72 spraw dotyczących relacji małżeńskich, w roku 1430 — 8 na 75[12], natomiast w latach 1433–1434 — 11 na 132[13]. Łącznie daje to 84 zapiski, które pozwalają prześledzić nie skalę samego zjawiska, lecz sposoby jego sądowego ujawniania i postępowania sędziego. Z tego względu istotniejsze od samej liczby spraw wydaje się pytanie, w jakich okolicznościach kobiety decydowały się wystąpić przed sądem, jaki rodzaj agresji uznawały za wymagający interwencji oraz z jakimi innymi zarzutami łączyły doświadczenie przemocy, aby zwiększyć szansę na uzyskanie ochrony.

Ostrożność w interpretacjach ilościowych danych jest tym bardziej konieczna, że proporcje spraw dotyczących przemocy różniły się w zależności

[9] Zob. Ch. Donahue, *Law, marriage, and society*...

[10] Szczegółowo na ten temat: M. Biniaś-Szkopek, *Zhańbione kobiety i utracone dziewictwo przed sądem poznańskiego oficjała u progu XV wieku*, [w:] *Kultury dziewictwa*, red. A. Gajewska, M. Michalski, Wydział Historii UAM, Poznań 2020, s. 165-178.

[11] M. Biniaś-Szkopek, *Marriage in Medieval Poland*..., s. 130; *eadem*, *Pulcre et leviter*..., s. 494.

[12] M. Kilińska, *Analiza spraw małżeńskich*..., s. 79.

[13] AAP, AC 17, k. 28, 114; AAP, AC 18, k. 88v, 91v, 92, 102v, 144, 241, 265v, 291-291v, 300v.

od czasu, miejsca i typu konsystorza. W oficjalacie foralnym kaliskim z lat 1504–1512 zapiski dotyczące przemocy stanowiły, jak wykazała Małgorzata Czarnecka, około 30% ogółu spraw małżeńskich[14], podczas gdy w konsystorzu gnieźnieńskim w latach 1450–1452 było to niespełna 6%[15]. Różnice te mogą wynikać zarówno z odmiennej dostępności poszczególnych instytucji sądowych, jak i z lokalnych praktyk ujawniania konfliktów małżeńskich.

Analiza materiału wskazuje, że kobiety były powódkami w około dwóch trzecich spraw małżeńskich wnoszonych przed oficjałem poznańskim[16]. Większości z tych kobiet nie jesteśmy w stanie jednoznacznie przypisać do stanu społecznego. Brak predykatu wskazuje, iż najprawdopodobniej wywodziły się one z niższych warstw społecznych — chłopstwa oraz ludzi zasilających grono plebsu miejskiego[17]. Najczęściej są one określane mianem *mulier*[18], które oznaczało kobietę zamężną, dorosłą lub taką, która w ogólnej opinii społecznej nie jest młodziutką dziewicą. O ile mieszczki, choć w mniejszej liczbie, również pojawiały się na kartach ksiąg konsystorza, to szlachcianki przed poznańskim oficjałem występowały bardzo rzadko. W sprawach dotyczących przemocy rozpatrywanych w latach 1404–1434 pojawiają się tylko dwie przedstawicielki warstwy wyższej[19]. W tym przypadku o prawdziwych problemach w szlacheckim małżeństwie dowiadujemy się dopiero z dyspozycji sędziego, gdyż żadna ze stron nie wspomniała (lub pisarz nie zapisał) wcześniej o stosowaniu przez małżonka przemocy.

Agresja wobec kobiet zapisana w księgach konsystorza poznańskiego przybierała różne formy. Najczęściej były to lakoniczne wzmianki o biciu, ranieniu, dręczeniu lub zagrożeniu życia. Formularzowy charakter zapisek sprawia, że szczegółowe opisy obrażeń pojawiają się rzadko. Tym większe znaczenie mają przypadki, w których zapisano zeznania świadków lub bardziej rozbudowany przebieg postępowania. Najdramatyczniejszym przykładem skrajnej przemocy małżeńskiej, który należy właśnie do omawianych przypadków, jest sprawa tocząca się na przestrzeni lat 1430–1433. Przykład opisany poniżej jest o tyle interesujący, że mimo wpisania w kancelaryjny formularz zawiera znaczniej więcej informacji niż klasyczne, zdawkowe przed-

[14] M. Czarnecka, *Nescitur quo spiritu ductus… — konsystorz foralny kaliski wobec konfliktów małżeńskich dotyczących przemocy w latach 1504–1512* (praca licencjacka napisana pod kierunkiem prof. UAM, dr hab. Magdaleny Biniaś-Szkopek), Poznań 2024, s. 38.

[15] A. Kozak, *Księga sądowa gnieźnieńskich…*, s. 223-313; nr 505, 510, 529, 560, 582, 583, 587, 597, 636, 641, 654, 659, 714, 729.

[16] M. Kilińska, *Analiza spraw małżeńskich…*, s. 43.

[17] M. Biniaś-Szkopek, *Marriage in Medieval Poland…*, s. 67-68.

[18] M. Biniaś-Szkopek, *Marriage in Medieval Poland…*, s. 67; *eadem*, *Małżonkowie przed sądem…*, s. 83.

[19] M. Biniaś-Szkopek, *Marriage in Medieval Poland…*, s. 67, 200; AAP, AC 13, k. 45.

stawienia problemu. Wyjątkowość sprawy Jadwigi i Janusza opiera się na zeznaniach świadków rzadko zapisywanych bezpośrednio do serii ksiąg *Acta causarum*. Opis sprawy Jadwigi i Janusza młynarza z Gostynia zaczyna się dość zwyczajnie. We wrześniu 1430 r. para zjawiła się przed oficjałem, żeby potwierdzić małżeństwo zawarte w obliczu Kościoła. Następnie zanotowano, iż kobieta złożyła wniosek dotyczący *divortium*. Prośbę argumentowała tym, że mąż ją bije i nacina, dlatego uciekła do matki, z którą obecnie zamieszkuje. Obrońca Grich (pełnomocnik Janusza) zeznał tyle, że mężczyzna nie karał kobiety bez powodu. Maciej Korczbok — ówczesny oficjał poznański — nakazał parze pozostawać ze sobą, dodał jednak, żeby mąż pohamował swoje agresywne zachowania i nie zabił małżonki. Zarządził również wyznaczenie poręczycieli na życie kobiety[20]. Takie środki zabezpieczające łącznie z karą grzywny były często spotykaną praktyką, stosowaną szczególnie wtedy, gdy sędzia domyślał się, że popełniana przemoc może nieść za sobą faktyczne konsekwencje zdrowotne lub letalne kobiety[21]. Sprawa Jadwigi i Janusza znalazła swój epilog trzy lata później w 1433 r., kiedy oficjałem był Klemens Drzewicki. Matka Jadwigi — Agnieszka — w imieniu swoim i córki ustanowiła obrońcę dla sprawy przeciwko poręczycielom swojego zięcia[22]. Następnie kobiety pozywały Jana i Janusza — poręczycieli — na kwotę 40 grzywien, celem zadośćuczynienia za „nieprzypilnowanie" męża Jadwigi, który łamiąc wydany wcześniej przez Macieja Korczboka wyrok, niemal zabił kobietę[23]. Kolejnym wpisem w sprawie jest informacja o przesłuchaniu pierwszego świadka. Wracając do opisu sprawy, w *Acta causarum* 17 zapisano, że wspomnianym świadkiem był Maciej — pleban w Gostyniu. Zapytano go, czy wiedział, że Jan (wcześniej nazywany Januszem) mimo znanego wcześniej wyroku Korczboka, pobił swoją żonę. Świadek odpowiedział tylko, że widział Jadwigę pobitą, z raną nad okiem i opuchniętą twarzą. Dodał również, że nie wie, kto był odpowiedzialny za jej obrażenia, a Jan miał mu powiedzieć, że ranę nad okiem zadał kobiecie przez przypadek[24]. Informacje o kolejnych świadkach pochodzą z 16 lutego, kiedy przed sąd wezwano dwóch mieszczan z Gostynia — Piotra i Macieja. Pierwszy z nich zapytany o to, czy wie coś o ranach i pobiciu Jadwigi, opowiedział, że tak. Widok Ja-

[20] AAP, AC 13, k. 114v.

[21] M. Biniaś-Szkopek, *Pulcre et leviter*..., s. 502-503.

[22] AAP, AC 17, k. 28.

[23] „Inhumaniter percussit fere ad mortem" zob. AAP, AC 17, k. 28.

[24] „Respondit testes, quod non plus dixit sibi constare, solum quod testis vidit Hedwigim predictam percussam iacere et wlnus super occulum dextrum amplastro suspersitum et corpus quasi inflatum in facie, sed testi non constat, per quem sit percussa, tamen quadam vice Johannes predictus recognovit coram ipso teste, quod wlnus, quod supra oculum apparebat dicte inflixit mulieri, ut apparebat ipso invito ex casu." Zob. AAP, AC 17, k. 31v.

dwigi opisany przez Piotra przedstawia obraz brutalnego okaleczenia. Podał on, że wraz ze współświadkiem zobaczyli głowę Jadwigi przysłoniętą chustą, której nie kazali dalej odkrywać, z uwagi na i tak widoczne zasinienia. Opisał, że widzieli ślady nieludzkich obrażeń na piersi i całym ciele kobiety. Piotr zapytany, czy wie, kto ją pobił, odpowiedział, że skarżyła się na swojego męża[25]. Drugi świadek potwierdził te słowa, a także dodał, że na rękach Jadwigi były widoczne ślady po związaniu[26]. Na tych informacjach zapiska sądowa się kończy. Niestety nie zanotowano żadnej późniejszej dyspozycji sędziego. Nie wiadomo, czy doszło do separacji małżonków lub nakazania innego środka zaradczego, który bywał stosowany w przypadkach brutalnej przemocy[27]. Co prawda zachowały się jeszcze dwie zapiski w tej sprawie, ale dotyczą one tylko informacji o dalszym przebiegu procesu oraz o karze dla kobiety za niestawiennictwo w sądzie[28].

Sprawa Jadwigi i Janusza z Gostynia ukazuje zarówno granice skuteczności interwencji konsystorskiej w przypadkach skrajnej brutalności, jak i determinację kobiet oraz ich rodzin w wykorzystywaniu dostępnych narzędzi prawnych do ochrony życia i zdrowia. Jednocześnie brak zachowanego rozstrzygnięcia końcowego unaocznia fragmentaryczność przekazu źródłowego i pozostawia otwartą kwestię realnych konsekwencji sądowych wobec sprawców przemocy, mimo jednoznacznych i drastycznych świadectw doznanej krzywdy.

Choć przemoc małżeńska w analizowanym materiale najczęściej pojawia się jako doświadczenie kobiet, zdarzały się również przypadki, w których stroną pokrzywdzoną był mężczyzna. Jesienią 1430 r. Paweł z Głuszyny twierdził, że krewni jego żony Stachny biją go i dręczą, domagając się rozwiązania małżeństwa. Oficjał nakazał jednak dalsze wspólne pożycie[29]. Przy-

[25] „Respondit, quod sic causam sciencie dicens istam, quia ante septem septimanas Agnes mater Hedwigis inducentis veniens ad ipsum testem et Mathiam suum contestem et rogavit eos tamquam scabinos, ut irent et conspicerent wlnera et percussionem Hedwigis inducentis, et ipsis ibidem euntibus viderent wlnera, primo in capite, ubi vellatum fuit panniculo et visa lividine non permiserunt matrem Hedwigis ultra caput discooperire, et alia wlnera in pectore et per totum corpus afflictum et verberatum inhumaniter viderunt, […] Interrogatus testis, quis eam verberasset, respondit testis, quod querulabatur de Janussio marito suo." zob. AAP, AC 17, k. 36.

[26] „Item secundus testis Mathias rasor panni de Gostin citatus et iuratus interogatis, utrum constaret sibi de percussionibus Hedwigis mulieris de Gostin, respondit, quod sic causam sciencie reddens istam, quod ad peticionem matris Hedwigis inducentis ipse testis cum Petro suo conteste conspexerunt corpus Hedwigis circumquaque tamquam scabini et viderunt corpus inhumaniter verberatum et afflictum et quasi in toto lividum et eciam manus apparebant livide et signa apparebant in eis ubi cordes stringebantur." Zob. AAP, AC 17, k. 36.

[27] M. Biniaś-Szkopek, *Pulcre et leviter*…, s. 508.

[28] AAP, AC 17, k. 49v, 65.

[29] AAP, AC 13, k. 128v.

kład ten pokazuje, że sąd rozpatrywał zarzuty przemocy niezależnie od płci strony procesowej.

Charakterystyczną cechą spraw, w których pojawiała się przemoc, było łączenie jej z innymi zarzutami mającymi większe znaczenie kanoniczne. Przykładowo, kobiety nie tyle mówią o agresji męża, ile wspominają o niej przy okazji oskarżania go o impotencję[30]. Argumentacja dotycząca przemocy często łączyła się ze sprawami mówiącymi o bigamii, a czasami również o cudzołóstwie czy zbyt bliskim pokrewieństwie. Przykładowo w sprawie Jany i Wita ze Spławia, wniesionej przed oficjała poznańskiego w 1433 r., oprócz przemocy powoływano się również na zdradę męża utrzymującego konkubinę. Nie przyniosło to jednak zamierzonego celu, gdyż oba te argumenty zgodnie z prawem kościelnym nie mogły skutkować stwierdzeniem nieważności. Niemniej sędzia wydając wyrok, nakazał oddalenie konkubiny Wita — Piotrki oraz zabezpieczył nienaruszalność życia Jany groźbą zapłaty 20 grzywien oraz karą więzienia[31]. Podobnie cudzołóstwa i przemocy dotyczyła sprawa małżeńska z 1430 r., jedyna tego typu sprawa w tym roku, która dotyczyła szlachcica[32]. W nocie zapisanej dla tej sprawy oficjał również nakazał oddalenie konkubiny oraz sankcjonował wyrok karami, tym razem kościelnymi. Jako że bigamia była jednym z najczęstszych powodów przybywania małżonków przed sąd konsystorski, jej obecność w sprawach dotyczących przemocy nie dziwi. Dwużeństwo według prawa kościelnego było jedną z małżeńskich przeszkód zrywających. Przykładowo w jednej ze spraw spisanych w 1430 r. do konsystorza poznańskiego przybyła Stachna ze swoim mężem Andrzejem. Kobieta złożyła wniosek o stwierdzenie nieważności małżeństwa. Początkowo podała wyłącznie informację, że zawarli małżeństwo osiem lat wcześniej. Andrzej potwierdził zawarcie związku, ale przyznał się, że stosował względem żony przemoc. Pod główną zapiską dodano również informację o tym, że mężczyzna ma żyjącą pierwszą żonę o imieniu Agnieszka[33]. Dopiero ten ostatni argument stanowił podstawę do ewentualnego stwierdzenia nieważności małżeństwa (wyrok w tej sprawie nie został zapisany w księdze). Przypadek Stachny i Andrzeja pokazuje, w jaki sposób przemoc małżeńska funkcjonowała w praktyce sądowej raczej jako element narracji uzupełniającej niż samodzielna podstawa roszczeń, ujawniający się często dopiero w toku postępowania. Jednocześnie przykład ten unaocznia świadome operowanie argumentami prawnymi przez strony procesowe, które — zdając sobie sprawę z ograniczonej skuteczności zarzutu agresji —

[30] Zob. np. AAP, AC 18, k. 241.

[31] AAP, AC 17, k. 114.

[32] AAP, AC 13, k. 45.

[33] AAP, AC 13, k. 114.

sięgały po przesłanki o większej wadze kanonicznej, takie jak bigamia, aby realnie zwiększyć swoje szanse na korzystne rozstrzygnięcie.

W przypadku przytoczonej wyżej sprawy nie wiemy, jak zareagował oficjał, jednak zdarzają się takie zapiski, że o agresji jednego z małżonków dowiadujemy się właśnie z dyspozycji sędziego. Bywa również, że spisane wyroki są jedynym śladem wniesionej sprawy małżeńskiej. Takim przykładem jest nota dotycząca Katarzyny z Rostworowa i Jana z Gołaszyna. 12 czerwca 1434 r. oficjał poznański Klemens Drzewicki wydał dyspozycję, która jest jedynym dowodem na istnienie tej sprawy. Sędzia stwierdził nieważność ich małżeństwa, ponieważ kobieta miała wcześniej męża, który nadal żył, nakazał więc jej powrót do niego. Janowi natomiast zawyrokował powrót do Małgorzaty (być może „pierwszej" żony), którą miał kochać miłością małżeńską oraz jej nie bić. Gdyby Jan naruszył te postanowienia, musiałby zapłacić wysoką karę w wysokości 20 grzywien[34].

Sądowa separacja małżonków, stosowana jako jedno z rozwiązań w sprawach dotyczących stosowania przemocy w małżeństwie, była możliwa, choć rzadko stosowana. Istniały także, jak pokazują wymienione wyżej przykłady, inne sposoby na podjęcie próby zabezpieczenia życia kobiety. Sędziowie najczęściej wyznaczali poręczycieli, którzy mieli zapewnić bezpieczeństwo pokrzywdzonej. Innym równie częstym rozwiązaniem były sankcje pieniężne, kościelne lub karne nakładane na stronę, która nie przestrzegałaby zaleceń oficjała[35]. Na ile takie rozwiązania były skuteczne, trudno określić — przykład przytoczonej wyżej sprawy z Gostynia pokazuje wady tego systemu. Poręczyciele (ustanawiani nie tylko w sprawach małżeńskich) byli pociągani do odpowiedzialności sądowej, kiedy osoby, za które poręczali, nie postępowały zgodnie z wydanym wyrokiem. W sprawach małżeńskich dotyczących przemocy zdarzało się również, że względem obu stron sporu wyznaczano poręczycieli. Z takim zapisem spotykamy się w księdze z roku 1434. Dziewiątego listopada przed oficjałem poznańskim stawili się Święcha i Jan, oboje z Jarocina. Obrońca kobiety wniósł, że para w obliczu Kościoła zawarła ważne małżeństwo, które potwierdziła współżyciem. Jednak Jan odrzucił Święchę od siebie i knuje na jej życie, gdyż kocha inną kobietę, Małgorzatę. Mąż natomiast poinformował sąd, że żona uciekła od niego i nie chce z nim mieszkać. Oficjał wydał stronom dyspozycje. Wyznaczył poręczyciela gwarantującego, że kobieta nie ucieknie od męża i będzie mu posłuszna. Janowi natomiast ustalono gwaranta odpowiedzialnego za pilnowanie, by nie zabił swej żony. Dodatkowo sędzia usankcjonował te ustalenia karami kościelnymi[36].

[34] AAP, AC 18, k. 144.

[35] M. Biniaś-Szkopek, *Pulcre et leviter*..., s. 503.

[36] AAP, AC 18, k. 265v.

Analiza nielicznych zachowanych wyroków pozwala uchwycić charakter reakcji konsystorza poznańskiego na przemoc małżeńską, wyraźnie podporządkowany ramom prawa kanonicznego i doktrynie nierozerwalności związku. Interwencja sądu nie zmierzała zasadniczo do definitywnego zerwania relacji przemocowej, lecz do ograniczenia i kontroli agresji przy użyciu środków uznawanych za dopuszczalne i wykonalne: nakazów zaprzestania brutalnych zachowań, sankcji pieniężnych, ustanawiania poręczycieli na życie kobiety, a w wyjątkowych sytuacjach także separacji. Oznacza to, że agresja nie była dla sędziów zjawiskiem obojętnym, jednak reakcja konsystorza miała charakter pośredni i warunkowy: zależała od sposobu wykazania przemocy, jej skutków oraz zgodności działań stron z obowiązującą procedurą. Jednocześnie fragmentaryczność przekazu aktowego oraz brak rozstrzygnięć końcowych w wielu sprawach utrudniają ocenę skuteczności tych działań i unaoczniają napięcie między intencją ochrony a realnymi możliwościami późnośredniowiecznego sądownictwa kościelnego.

Przywołane sprawy pokazują, że przemoc wobec kobiet funkcjonowała w ramach porządku normatywnego, który dopuszczał określone formy karcenia, lecz jednocześnie próbował ograniczać zachowania uznawane za nadmiernie brutalne. Kobiety występujące przed konsystorzem wykazywały znaczną sprawczość, wykorzystując dostępne procedury oraz łącząc zarzut przemocy z argumentami o większym znaczeniu kanonicznym.

Analiza materiału z lat 1429–1434 potwierdza obserwowane wcześniej mechanizmy funkcjonowania przemocy małżeńskiej przed konsystorzem poznańskim, jednocześnie dostarczając nowych informacji o roli krewnych kobiet, odpowiedzialności poręczycieli oraz przypadkach szczególnie brutalnej przemocy. Pozwala to pełniej opisać praktykę ochrony stosowaną przez sąd oraz jej ograniczenia.

Fragmentaryczność zachowanych akt, niewielka liczba wyroków końcowych oraz brak pełnych ksiąg zeznań świadków nie pozwalają na pełną rekonstrukcję losów kobiet występujących przed konsystorzem ani na jednoznaczną ocenę skuteczności zastosowanych środków ochronnych. Materiał ten nie umożliwia również określenia rzeczywistej skali przemocy małżeńskiej w późnośredniowiecznej Wielkopolsce. Pozwala jednak uchwycić moment, w którym doświadczana agresja przekraczała granice możliwe do zniesienia w ramach domowego porządku i skłaniała kobiety do wystąpienia przed sądem kościelnym. W tym sensie zapiski konsystorskie ukazują nie tylko samo doświadczenie krzywdy, lecz także proces przekształcania go w działanie prawne: próbę nazwania przemocy, uzyskania ochrony i odzyskania choć częściowej kontroli nad własnym losem.

Conflict of interest statement: The Authors declare that there was no conflict of interest in this study.
Author's contribution: The Authors are solely responsible for the conceptualization and preparation of the article.

Bibliografia:

Źródła rękopiśmienne:

Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu, Konsystorz Generalny w Poznaniu — Acta causarum nr 2-13, 17-18.

Opracowania:

Biniaś-Szkopek M., *Marriage in Medieval Poland. A study of evidence from the Poznań Consistory Court, 1404–1428*, Brill, Leiden — Boston 2024.

Biniaś-Szkopek M., *Małżonkowie przed sądem biskupiego oficjała poznańskiego w pierwszej ćwierci XV wieku*, Wydawnictwo Wydziału Historii UAM, Poznań 2019.

Biniaś-Szkopek M., *Pulcre et leviter? O przemocy wobec żon i próbach jej ograniczania w kościelnych źródłach sądowych XV w.*, „Przegląd Historyczny", T. 111, z. 3 (2020).

Biniaś-Szkopek M., *Zhańbione kobiety i utracone dziewictwo przed sądem poznańskiego oficjała u progu XV wieku*, [w:] *Kultury dziewictwa*, red. A. Gajewska, M. Michalski, Wydział Historii UAM, Poznań 2020.

Butler S. M., *The Language of Abuse Marital Violence in Later Medieval England*, Brill, Leiden 2007 (Later Medieval Europe, II).

Czarnecka M., *Nescitur quo spiritu ductus…- konsystorz foralny kaliski wobec konfliktów małżeńskich dotyczących przemocy w latach 1504–1512* (praca licencjacka napisana pod kierunkiem prof. UAM dr hab. M. Biniaś-Szkopek), Poznań 2024.

Chobham T. de, *Summa confessorum*, [wyd.] F. Broomfield, Éditions Nauwelaerts, Louvain — Paris 1968.

Delimata M., *Wiarołomni mężowie przed polskimi sądami kościelnymi*, „Nasza Przeszłość", T. 104 (2004).

Donahue Jr. Ch., *Law marriage and Society in the Later Middle Ages. Arguments About Marriage in Five Courts*, Cambridge University Press, Cambridge 2007.

Helmholz R. H., *Marriage Litigation in Medieval England*, Cambridge University Press, Cambridge 1974.

Hemperek P., *Sprawy małżeńskie w oficjalacie okręgowym w Lublinie w XV wieku*, „Roczniki Teologiczno-kanoniczne", T. 17, z. 5 (1970).

Karras R. M., *Seksualność w średniowiecznej Europie*, przeł. A. Bugaj, PIW, Warszawa 2012.

Karras R. M., *Sexuality in Medieval Europe. Doing Unto Others*, Routledge, London — New York 2005.

Kilińska M., *Analiza spraw małżeńskich rozpatrywanych przez oficjała poznańskiego w 1430 roku na podstawie księgi Acta Causarum (AC 13) AAP* (praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. UAM dr hab. Magdaleny Biniaś-Szkopek), Poznań 2023.

Kołacz-Chmiel M., *Mulier honesta et laboriosa. Kobieta w rodzinie chłopskiej późnośredniowiecznej Małopolski*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2018.

Kozak A., *Księga sądowa gnieźnieńskich wikariuszy generalnych Sędka z Czechla i Jana z Brzóstkowa (1449–1453, 1455). Studium źródłoznawcze i edycja krytyczna*, Wydawnictwo PTPN, Poznań 2023.

Skierska I., *Źródła do badania praktyk religijnych w średniowiecznej Polsce: akta sądów kościelnych i kapituł*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne", T. 87 (2007).

Utrio K., *Córki Ewy. Historia kobiety europejskiej*, przeł. M. Gąsiorowska-Siudzińska, Wydawnictwo 69, Warszawa 1998.

Wyżga M., *Polska sarmacka. Historia zwykłych ludzi*, Znak Horyzont, Kraków 2025.

Autorki:

Magdalena Biniaś-Szkopek, dr hab. prof. UAM — historyczka, mediewistka, dyrektorka Biblioteki Kórnickiej Polskiej Akademii Nauk. Jej zainteresowania badawcze koncentrują się na historii Polski późnego średniowiecza i początku epoki nowożytnej, ze szczególnym uwzględnieniem dziejów kobiet, dynastii Jagiellonów, historii społecznej. Autorka i współautorka licznych publikacji naukowych oraz uczestniczka krajowych i międzynarodowych projektów badawczych. Łączy działalność naukową z pracą na rzecz ochrony, popularyzacji i udostępniania dziedzictwa kulturowego, kierując Biblioteką Kórnicką PAN — jedną z najważniejszych polskich instytucji gromadzących zbiory rękopiśmienne, biblioteczne i muzealne.

Marcelina Kilińska — absolwentka historii na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Doktorantka trzeciego roku w Szkole Doktorskiej Nauk Humanistycznych UAM, gdzie przygotowuje dysertację poświęconą postępowaniu oficjała w sprawach małżeńskich oraz funkcjonowaniu kancelarii konsystorza biskupiego w Poznaniu w latach 1433–1435. Od lat zawodowo związana z PAN Biblioteką Kórnicką. Zainteresowania badawcze historyczki koncentrują się wokół sądownictwa kościelnego w późnym średniowieczu, piśmiennictwa pragmatycznego wieków średnich oraz roli kobiet w XV-wiecznych sądach konsystorskich.